**Temat: W wiejskiej zagrodzie.**      15.04.2020r.

1. Słuchamy opowiadania Ewy Stadtmuller pt "Wiejskie ustronie". Rodzic czyta
    opowiadanie a dziecko uważnie słucha.

- Nie uwierzycie, co nam się przytrafiło! - opowiadał przy kolacji dziadzio. Postanowiliśmy zabrać was z babcią na kilka dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza - coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje.....? - ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami.
- Pojedziemy na wieś? - ucieszyła się Ada.
- Oczywiście - jeśli rodzice się zgodzą - zaznaczyła babcia.
    Na szczęście mama z tatą nie miała nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: " Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie".
    Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą "Ustronie", okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia.
- Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje - opowiadał Olkowi i Adzie. Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy...
- Ma pan krowy? - zainteresował się natychmiast Olek.
- A mam - uśmiechnął się kolega dziadka. Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza Malina.
- A kaczuszki? - chciała wiedzieć Ada.
- Kaczuszki też są.
    Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia.
- Co prawda do pracy w polu używam traktora - opowiadał pan Staś - ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy , żeby wsiąść na prawdziwego rumaka.
Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy.
- A czy ja ..... też mógłbym się przejechać? - zapytał z nadzieją w głosie.
- Na koniu czy na traktorze? - chciał wiedzieć pan Staś.
- Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim - zaśmiał się dziadzio.
   Trzy dni przeleciały jak z bicza strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burym, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak.
- Musicie przyjechać w maju - zapraszał. Zobaczycie jak pięknie kwitnie.
- Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? Nie krył uznania dziadzio.
- Wstaję o 5, oporządzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba - odparł zadowolony gospodarz.
- Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem - zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie "Ustronie" i ruszać do miasta.
- Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? - zdziwił się dziadzio.
- Jasne - kiwnął głową Olek.
- A na wstawanie o piątej rano?
- Nad tym musiałbym jeszcze trochę popracować....- przyznał się największy śpioch w rodzinie.

2. Rodzic zadaje dziecku pytania do wysłuchanego opowiadania. Dziecko
    odpowiada na pytania:
    1. Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?
    2. Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?
    3. Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

3. Zabawa ruchowa Wiejskie zwierzęta. Dzieci naśladują zwierzęta z  wiejskiego
    gospodarstwa:
- kaczuszka - ugięte w kolanach chodzą i mówią: kwa, kwa, kwa
- koguty- ugięte w kolanach chodzą i mówią: kukuryku, kukuryku
- kurki - ugięte w kolanach chodzą i mówią: ko, ko, ko
- gąski - ugięte w kolanach chodzą i mówią: gę, gę, gę
- indyki - ugięte w kolanach chodzą i mówią: gul,gul,gul
- konie- chodzą na czworakach i mówią: i ha ha, i ha ha
- baranki- chodzą na czworakach i mówią: be, be, be

4. Słuchmy piosenki Dziadek fajną farmę miał. Śpiewamy refren razem z
    dziadkiem <https://yputu.be/30nw6AtuGiQ>

5. Praca plastyczna Mieszkańcy wiejskiego podwórka - wyklejamy krowy wełną,
    kordonkiem lub skrawkiem materiału.

6. Co to za zwierzę? Rodzic pokazuje dziecku ilustrację, pyta co to za zwierzę,
    dziecko odpowiada, dzieli " zwierzę" na sylaby i liczy sylaby w wyrazie.

Witam Państwa po przerwie świątecznej. Mam nadzieję, że te Święta mimo izolacji od najbliższych oddały to co najważniejsze JEZUS ZMARTWYCHWSTAŁ. Bardzo Państwu dziękuję za życzenia świąteczne i miłe słowa.